Nr. 68. w Piątek **dnia 21. Marca 1862.**

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.
20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:
1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ¼ szerokości
przyjmują się tylko w Ekspedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Turyn, 19. Marca. — Italie donosi, że Farini ma objąć ministerstwo spraw zagranicznych.

Wiedeń, 20. Marca — Wiener Ztg. dzisiejsza zamieszcza sprawozdanie komisyi długów państwa, co do rzeczonych długów aż do końca Kwietnia r. 1861. W niem okazano, że cały dług państwa wynosił wtenczas 2888¾ mil a więc powiększył się od 1. Listopada 1860 do ostatniego Kwietnia 1861 o 47 milionów.

— Telegram nadeszły tu do poselstwa greckiego donosi z Aten pod d. 15. b. m., że wszystkie szańce około Nauplii zdobyły wojska królewskie i wszystkie armaty znajdują się w ręku ostatnich. Tak powstanie w Nauplii uważać można za ukończone. W Syrze porządek przywrócony.

Wiedeń, 20. Marca wieczorem. — Hr. Wallmoden umarł.

Raguza, 20. Marca. — Gdy w walce stoczonej w dniu 17. Turcy odparli 800 powstańców, Derwisz basza dotarł aż do granicy czarnogórskiej. Kremnica albańska poddała się. Ze strony Czarnogórców wielkie czynią przygotowania przeciw nadciągającym Turkom.

Londyn, 20. Marca. — Z Nowego Jorku donoszą pod dniem 9. b m., że prezes Lincoln domaga się od kongresu pieniędzy na wyzwolenie niewolników. Wszystkie stronnictwa to zadziwiło.

— Kongres secesionistów upoważnił dowódzców wojskowych, aby niszczyli bawełnę i tabakę, gdzie jej uwieść nie można, aby się nie dostała w ręce unionistów.

Paryż, 20. Marca. — Na posiedzeniu wczorajszem izby deputowanych odrzucono poprawkę pana Brame co do traktatu handlowego z Anglią, w skutek mowy mianej przez Barocha.

Petersburg, 20. Marca. — Journal de St. Petersbourg ogłasza odpowiedź amerykańskiego ministra Sewarda do posła rosyjskiego w Wasyngtonie Stöckela, w której powiada, że z rad skorzysta jego i że spodziewa się przywrócenia unii na zasadach konstytucyi starej zmienionej nieco w duchu ludzkości.

Berlin, 21. Marca. — Dzisiejszy Staatsanzeiger zamieszcza następujące najwyższe rozporządzenie do ministerstwa:

Polecam ministerstwu stanu wydanie niezwłoczne potrzebnych rozporządzeń ku wykonaniu wyborów deputowanych na sejm monarchii. Będzie przytem zadaniem moich władz tak prawne przepisy sumiennie zastósować, jakoteż wyjaśnić niewątpliwie wyborcom zasady mojego rządu i wystąpić przeciw wpływom podejrzeń, które zamierzają zamieszać bezstronność publicznej opinii, jak to się okazało na ostatnich wyborach.

Trzymam się stale zasad, którem na dniu 8. Listopada 1858 oznajmił ministerstwu stanu i odtąd porazy kilka przed krajem objawiał; dobrze pojęte i nadal kierować będą rządem moim. Błędne atoli ich wykłady sprowadziły zawikłania, których szczęśliwe rozwiązanie będzie najbliższem zadaniem teraźniejszego rządu.

W dalszem rozwijaniu zaprowadzonej konstytucyi ma prawodastwo i administracya wychodzić z zasad liberalnych. Wtenczas przecie można sobie wystawić błogi postęp, jeżeli po rozsądnem i spokojnem zbadaniu położenia czasu, umieć będą zaspokajać rzeczywiste potrzeby i korzystać z żywotnych żywiołów istnących urządzeń. Wówczas reformy prawodastwa przybiorą znamie prawdziwie konserwatywne, gdy tymczasem przy pospiechu i przewrocie tylko mogą zgubnie działać.

Obowiązkiem i stanowczą wolą jest moją zabezpieczyć zupełnie poprzysiężoną przezemnie konstytucyą i prawa reprezentacyi krajowej, ale też zachować w równej mierze prawa korony i utrzymać je w nieukróconej sile, która dla Prus w celu spełnienia ich powołania jest konieczną i której osłabienie przyczyniłoby się do zguby ojczyzny. Moje to przekonanie wiem o tem, ożywia serca moich poddanych i chodzi tu tylko o przedstawienie im jasne i otwarte moich uczuć dla ich dobra.

We względzie mojej zagranicznej i w szczególności mojej niemieckiej polityki trzymam się niezmiennie mojego dotychczasowego stanowiska.

Ministerstwo stanu starać się o to powinno, aby powyżej przezemnie wyrzeczone zasady na nadchodzących wyborach były dotrzymane. Wówczas z pewnością spodziewać się mogę, że wszyscy wyborcy, którzy są do mnie i do mojego domu wiernie przywiązani, wspierać będą połączonemi siłami mój rząd.

Polecam ministerstwo stanu udzielić wedle tego władzom instrukcye i przypomnić wszystkim moim urzędnikom ich szczególne obowiązki.

Berlin, 19. Marca 1862. WILHELM.

A. ks. Hohenlohe. von der Heydt. v. Roon. hr. Bernstorff. hr. Itzenplitz. v. Mühler. hr. Lippe. v. Jagow.

Do ministerztwa stanu.

Najj. Pan raczył udzielić ewanielickiemu proboszczowi Koch w Nausetz i pocztmistrzowi Maylaenderowi w Halberstadzie order orła czerwonego 4 klasy, tudzież kantorowi Michaelowi w Zeganie powszechną oznakę honorową, a wynieść do stanu szlacheckiego podporucznika Maxa Benno Roberta Otokara Richtera pod nazwwiskiem Richtera von Steinbach.

— Donosiły dzienniki, że niedawno temu student teologii Schoeppe, ukradł był hrabiemu Blankensee, który go zatrudniał, sumę blisko stutysięcy talarów w papierach, którą przesłał swojemu ojcu, pastorowi na prowincyi, do przechowania. Papiery po większej części znaleziono, a winnych uwięziono. Otóż przed kilku dniami młody Schoeppe ofiarował się pokazać miejsce, gdzie przechował resztę owych papierów, i dnia 15 b. m. zaprowadzono go pod strażą kilku urzędników do zamku królewskiego, gdzie jak twierdził, przechował je pod szafą stojącą na ganku. Na żądanie udano się z nim na jedno z wyższych piętr, kiedy nagle otworzył drzwi boczne, wypadł na schody i wydostawszy się na plac, zniknął wśród tłumu zgromadzonego z powodu co tylko odbytej parady.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 18. Marca. — Dziś ogłoszony został w sądzie apelacyjnym Królestwa Polskiego, wyrok w sprawie dochodzenia fałszów i oszustw na szkodę funduszu ubezpieczeń w gubernii augustowskiej spełnianych. Wprowadzanie tej wielkiej sprawy ciągnęło się od 8. Listopada r. z. bez przerwy. Prokurator czytał wnioski swoje w ciągu 8 posiedzeń deliberacye sądu zajęły 6 posiedzeń, a ułożenie sentencyi wymagało 9ciu dni. Główni sprawcy ukarani zostali. Przeszło dwudziestu obwinionych sąd w podejrzeniu zostawił, a największa liczba jest takich, których sąd uznał niewinnie wmięszanymi i zupełnie od kary uwolnił. K. W.

Warszawa, 13. Marca. — Od daty ostatniego mojego listu tak w położeniu Warszawy, jak i kraju całego nic się nie odmieniło. O zniesieniu obostrzonego stanu oblężenia nic nie słychać, a wszystko zapowiada, iż go znieść nie myślą, bo jest im z nim dobrze i intratnie. Chcą nawet w tym dogodnym dla siebie stanie, otworzyć rady miejskie i powiatowe, które naród przyjął, pragnął i pragnie wprowadzić je w życie na seryo; lecz których znaczenie i pożytek zmniejszyłby się bardzo i zostałyby tylko cieniem instytucyi, funkcyonując pod takim jak teraźniejszy zarządem policyjno-wojskowym, przy którego samowolności zawieszone są wszelkie prawa i ustawy, niepodobne prawie wszelkie swobodne obradowanie. Głoszą, iż rząd ma zamiar zwołać radę miejską warszawską na 1. Kwietnia. Jeżeli szczerze i sumiennie w tym względzie chce postąpić, to winien wprzód znieść dzisiejszy tak zwany stan wojenny, bo pod nim rada miejska jak i inne rady atrybucyj swych pełnić nie mogą, a znów nie wolno im ograniczyć się na wegetowaniu tylko, na istnieniu pozornem bez pełnienia obowiązków i wykonywania praw swoich, na przyjęciu roli parawanu i zasłony, po za którą samowolność policyjna i wojskowa swobodnie by się rozpościerała. Byłoby to ciężkie przestępstwo publiczne względem współobywateli i całego narodu, jakich to przestępstw tak często a bezwiednie prawie dopuszczają się podobne instytucye istniejąc a nie pełniąc swych praw i obowiązków, i służąc tylko

za zasłonę despotyzmu. Jeżeli zwołają radę miejską lub powiatową pod stanem wojennym, powinna albo przedstawić, że pod stanem takim funkcyonować nie może, albo rozpocząwszy czynności wykonywać wszelkie swoje atrybucye ustawą naznaczone, pełnić wszelkie swoje powinności i prawa niezważając na stan samowolności policyjnej, a nigdy nie być dla niej zasłoną. Gdyby ucisk i nieograniczone panowanie żołnierzy i policyantów usunięte zostały, byłoby bardzo pożądanem otwarcie rad rad miejskich i powiatowych, które albo przyniosłyby istotny pożytek, albo dowiodły, iż żadna swobodniejsza instytucya nie może się utrzymać pod rządem rosyjskim. Tak jedno jak drugie dobre.

Ogólne zebranie rady stanu miało być zwołane w tym tygodniu, ale znowuż odroczono termin do 26. Marca. Głoszą, że ustawę reorganizacyi szkół i zakładów wychowania ma przywieść z Petersburga p. Płatonów zatwierdzoną przez cesarza. Pogłoski o dymisyi Kryżanowskaho, Piłsudzkiego i Rożnowa umilkły, co właśnie przemawia za dalszem trwaniem ucisku. Wprawdzie Kryżanowskoj wyjechał do Lublina i Zamościa niby na przegląd wojska, lecz nie wiemy na jak długo. Zastępuje go jenerał Bebutów, warszawski komendant placu, znany dotąd z ludzkiego postępowania. Pomimo spokojności w mieście policya ustawicznie draźni i dokucza tak na ulicy jak i po domach. Głos jej i sposób postępowania jest bardzo nieprzyzwoity i grubijański. Pochodzi to zapewne z nakazów od wyższych dygnitarzy wojskowych i z charakteru ludzi na czele stojących; dopóki zarządzać nią będzie jen. Piłsudzki, a jego pomocnikami będą ludzie tacy jak Federow i Zengbusz, nie nabierze form przyzwoitych i nie przestanie być narzędziem zwiększającym oburzenie. Właściciele szynków, piwiarń i restauracyj zmuszeni są w dotkliwy sposób znosić samowolność policyantów. Piją, jedzą i często nie płacą, a jeżeli poszkodowany jest tyle nieroztropnym, że zażąda zapłaty, płacą, ale zaraz go denuncyują i narażają na wielkie straty a nawet utratę konsensu. Oto malutki przykład samowolności policyantów: Przedwczoraj szedł ulicą rzemieślnik; narożny milicyant miał pręcik w ręku i dla zabawki uderzył go po plecach. Rzemieślnik oburzony, odwrócił się i rzekł: »Czego mnie bijesz? Wszak nie w taki sposób masz przestrzegać porządku«. »Tyośmielasz się mi grubijanić« (sic) rzekł milicyant i zaaresztował go. Prowadzili biedaka do ratusza, gdzie Hatzfeld skazałby go do Orenburga, ale w drodze szczęśliwie umknął.

W wczorajszych gazetach policya ogłosiła powody aresztowania p. Aleksandra Zamojskiego mniemając, że się przez to wytłumaczy z zarzutów iż z dziką w ogóle postępuje samowolnością. Smieszne mniemanie! Naaresztowawszy tysiące ludzi niewinnych, trzymając tysiące równie niewinnych w twierdzy i więzieniach, skazawszy sta nawet niebadanych na wygnanie, w sołdaty, i do rot aresztanckich, mniema oczyścić się z zarzutów i dowieść że legalnie postępuje, ogłaszając powody aresztowania jednego z tysięcy uwięzionych.

Z cytadeli po kilkomiesięcznem więzieniu uwolniono niewinnych pp. Ferdynanda Nowakowskiego, Henryka Przybysławskiego, Józefa Niewiarowskiego, Szteinhausa i Henryka Wohla. Natomiast równie niewinnych wysłano na deportacyę: Czajewskiego, Wodzińskiego, Kowalskiego, Szwarzenberga, Łubę, Wolskiego (podobno z płockiego), Jastrzembowskiego z Lipna i Lebanowskiego Mikołaja z Warszawy, którego przed ruszeniem w drogę skatowano kijmi. Zapewne to był dowód łagodności i łaskawości rządu.

Dnia 10. Marca zmarł jenerał polski, wojownik z 1831 r., Stanisław Rychłowski w wieku lat 70. Był on kandydatem do rady municypalnej. Przez ten wybór chciano mu dać dowód szacunku i uznania zasług, ale prosił, żeby go nie wybierano, gdyż nie ufa, ażeby rząd pozwoił swobodnie rozwijać się tej instytucyi a on już siły do walki niema.

Cz.

— Dnia 4 bm. tuż nad pruską granicą na Żmudzi, odbyła się jedna z tych utarczek pomiędzy przemytnikami a strażą graniczną, które zawsze zdarzają się tam, gdzie kwitnie demoralizujący system wygórowanych ceł tak nazwanych opiekuńczych. W pobliżu wsi Ausgiry 22 sań naładowanych towarem bławatnym przebyło pruską granicę, na każdych saniach znajdowało się trzech przemytników. Trzeba było się przebić przez straże rosyjskie, których było 140. Zaledwie transport przebył granicę, gdy zewsząd go otoczono i odcięto możność odwrotu. Wstępnym bojem torowano więc drogę, przy czem 7 sań z uprzężą i towarem dostało się w ręce strażników. Walka z trzecim kordonem rosyjskim była najzaciętsza, pomimo to znaczną część towaru zdołano przemycić w głąb kraju. Na dwóch pierwszych liniach strażnicy stracili 2 zabitych i 9 rannych, oraz 10 ciężko pokaleczonych koni. Przemytnicy, wieśniacy Żmudzini, uwieźli wszystkich swych rannych i zabitych. Oczywiście Rosyanie wiedzieli, kiedy i którędy transport będzie przechodził.

Francya.

Paryż, 18. Marca. — Powstanie w Grecyi trwa, ale powstańcy w Nauplii ponieśli klęskę, w Syrze natomiast im się lepiej powodzi i opanowali nawet kilka okrętów wojennych greckich.

— Ganesco, redaktor kuryera du Dimanche, oskarzonym jest o należenie do tajnego towarzystwa i oddano go pod sąd przysięgłych paryskich z powodu sprzysiężenia się przeciw rządowi.

— Pan Thouvenel przesłał notę dyplomatyczną w której się domaga od mocarstw europeiskich zasad nieinterwencyi w sprawie Grecyi jak Włoch. Francuski kontradmirał Fouchard na wodach greckich otrzymał rozkaz ani przeszkadzania ani dopomagania lądującym wyprawom na brzegach greckich. Wielu ochotników Garibaldego, którzy byli z nim na wyprawie w Sycylii, udało się do Nauplii.

— Umarł tu sławny kompozytor Jakób Eliasz Fromental Halevy (Hajman Levi). Urodził się w d. 27. Maja 1799 r. w Paryżu, wstąpił do konserwatoryum w r. 1809 a 1819 otrzymał wielką nagrodę za kompozycye. Najsławniejszem jego dziełem jest »żydówka«.

— W dokończeniu posiedzenia izby prawodawczej d. 6. b. m. następnie p. Königswarter rzecz prowadził w kwestyi włoskiej:

Włochy mają słusznie. Chcą być jednemi i będą niemi kiedyś. Jedność włoska, mówią niektórzy, będzie złą dla interesów francuskich. Jest to błąd wielki. Pan Billault sam to powiedział przed kilku dniami w drugiej izbie deputowanych: ludy są wdzięczniejsze niż podoba się częstokroć sądzić.

Tak jest panowie! Włochy będą wdzięcznemi! wiedzą one że Anglia nic dla nich nie uczyniła, że Rosya nic dla nich nie uczyniła; będą wdzięcznym i naszym sprzymierzeńcem a wtedy ujrzeć będzie można dwa narody posiadające 65 milionów dusz ściśle z sobą spojone, rozrządzające ogromnemi siłami, wielkiemi armiami i potężną flotą.

Twierdzą że jedność włoska jest ideą angielską? Wszakże Anglii zawdzięcza Austrya posiadanie jeszcze Wenecyi. Idea pruska? A dla czegóż Prusy i Niemcy wahają się jeszcze uznać królestwo włoskie? (wrzawa). Idea mazzynistowska? Lecz Mazzini to rzeczpospolita. A jakież od lat trzech słychać można w całych Włoszech okrzyki? Czyż nie okrzyki: Niech żyją Włochy, niech żyje król Wiktor Emanuel! Czego Włochy chcą, to nie idea mazzynistowska, to jedność. A teraz jakiż jest stan rzeczy? Oto statu quo rzekł p. Billault. Sytuacya taka według przekonania wszystkich, pełna jest niebezpieczeństw.

Statu quo niezadawala nikogo, nie może trwać dłużej. Co się mnie tyczy, winszować sobie będę gdy dzień nadejdzie w którym rząd uzna za stosowne wycofać wojsko z Rzymu.

W ogóle (wrzawa) równie jak wszyscy pragnę szczerze pojednania papiestwa z Włochami, lecz jeżeli wszelkie zabiegi spełznąć muszą przed niepokonanym oporem, pomimo tego Włochy muszą być wolnemi i jednemi; ojczyzna Dantego, Petrarki i Tassa musi oddychać swobodnie, nasza siostra włoska musi stać się silną i szczęśliwą. Niechaj więc Włochy mają nadzieję; Francya która ich oswobodziła już z pod panowania austryackiego, która im nieprzestaje udzielać rad przyjacielskich i bezinteresownych, nieopuści ich, gdyż pragnie niepodległości i jedności ludu włoskiego.

Wyglądam więc z całego serca dnia, w którym Wiktor Emanuel zasiędzie na tronie w Kapitolu w obec pojednanego papiestwa zajmującego Watykan; (nowa przerwa) dnia, w którym nowy parlament zgromadzi się w Rzymie; dnia, w którym Wenecya będzie również wolną; dnia, w którym spadną kajdany w Ghetto, (śmiech i wrzawa) w którym dzieci powrócone zostaną rodzicom; dnia w końcu, w którym zapali się we Włoszech pochodnia cywilizacyi, słuszności i ludzkości (długa wrzawa).

Pan Kolb-Bernard odczytuje mowę, w której zwraca naprzód uwagę izby na kwestyę włoską, tworzącą według zdania jego główny punkt naszej polityki wewnętrznej i zewnętrznej. Gdy chodzi o walkę podobną, mówi szan. członek izby (co z innego pozostaje do czynienia ludziom, którym doktryny zachowawczo społeczeństwa są drogiemi, jak dawać za pomocą ducha opozycyi niesłusznej i namiętnej smutny obraz zaczepienia rządu kraju swego (bardzo dobrze). Lecz jeżeli po za rządem ludzie ci widzą przepaść, mają prawo i obowiązek łożyć usiłowanie, aby w nią nie wpadli, pociągając za sobą kraj i społeczeństwo. W tym to duchu rozpoczynam rozbiór kwestyi włoskiej... Jestto sprawa, która nam tem jest droższą, iż nam się przedstawia jako sprawa religii, ojczyzny i spółeczeństwa.

Czyż trzeba panowie! wymówić to słowo fatalne: »niema już nadziei.« Słowo takie nie byłoby ani chrześciańskie, ani francuskie; nie wymówię go więc. Pierwszym punktem, który rozbiorę jest pobyt nasz w Rzymie i ta okoliczność, że sytuacya od roku zeszłego przedstawia się w kształcie statuquo, za co niepodobna niemieć wdzięczności chęciom i usiłowaniom, których zaprzeczyć nie można (potwierdzenie).

Drugi punkt na który zwrócę uwagę jest myśl. chęć pojednania wyrażona w mowie tronowej, której niesłusznie byłoby zaprzeczać charakter życzliwy i przychylny. (nowe potwierdzenie.)

Trudno jednak jest nieprzyznać że ta kwestya rzymska nadzwyczajnie jest utrudnioną. W chwili gdy mrgr. Lavallette ostatni raz czynił w tym względzie kroki, których umiarkowaniu winien jestem oddać sprawiedliwość, kardynał odrzekłszy: »że wszelkie układy są niemożebne pomiędzy stolicą św. i tymi którzy ją złupili«, minister Piusa IX. podniósł najwyższą kwestyą religijną, polityczną, społeczną i moralną.

Siła niemoże kwestyj takich rozwiązać. Może ona gdzieindziej mieć pomyślne skutki, w Rzymie trwałych mieć nie może, gdyż w Rzymie więcej niż gdzieindziej prawowitość, na jaką się powołują, sprzeciwia się wszelkiemu zaprzeczeniu, gdyż w Rzymie jest zwyczaj niezatarty cierpienia prześladowań, wygnania i śmierci za spełnienie obowiązku i w obronie wiary. Ta jest strona bezwzględna kwestyi rzymskiej.

Lecz pozostaje jak mówią, co innego do urzeczywistnienia tj. jedność włoska, któraby posiadała teritoryum papiezkie i ogłosiła Rzym swą opatrzną stolicą. Jedność włoska? Nie chcą rozbierać tych niewykonalnych uroszczoń; wiem co myśleć o tem, wiem ile jedność Włoch, zrodzona w głowach Mazzinistów i republikanów, sprowadziłaby niebezpieczeństw dla Francyi i Europy. Ile Piemont zachować może dla nas sympatyi, niewiem, lecz wątpić nie mogę o nienawiści stronnictwa mazzinistowskiego do rządu zachowawczego Francyi (bardzo dobrze!) i o tem również wątpić nie można że od chwili, gdy to stronnictwo zapanuje we Włoszech, wpływ Anglii wraz z nim panować będzie. Oto jest myśl moja o tej utopii, którą nazywają jednością włoską. (nowe potwierdzenie na kilku ławach).

Lecz nie w tem leży dla mnie w tej chwili owa wielka kwestya; ograniczam się na zestawieniu bezwzględności uroszczeń teoretycznych, z chwiejnością i zaprzeczeniem faktów praktycznych, braknie im jak mi sie zdaje, jednego warunku wysoko w tych czasach cenionego, warunku zwycięztwa i w istocie oprócz stronnictwa, które wskazałem, któż więcej wierzy w jedność włoską i kto jej pragnie? Czy Włosi? czy ludy nea-

politański, sycylijski, toskański i innych prowincyi ubiegają się za anneksyą! Gdyby to utrzymywać chciano, dość byłoby odpowiedzieć wskazawszy na tę sytuacyę pełną zatargów, nieporządku, zamieszek i walk, jaka panuje we wszystkich krajach włoskich złupionych, zrujnowanych, obciążonych ogromnym długiem; sytuacyą taką, iż żaden mąż polityczny przyjąć niechce ministerstwa spraw wewnętrznych. W istocie Piemont nie jest u siebie we Włoszech, on tam tylko obozuje. (na kilku ławkach, bardzo dobrze!).

Nie pójdę pod tym względem dalej. Nie chcę wznawiać wszystkich szczegółów gwałtów, uciemiężenia, tyranii, które odznaczyły panowanie Piemontu we Włoszech. Lecz ubolewam mocno nad tem że panowanie to niesłuszne w swej zasadzie, ekscentryczne w swych środkach, znalazło rodzaj zachęty w projekcie do adresu i że się w nim okazuje jako »sprzyjające prawdziwej wolności i postępowi moralnemu i materyalnemu ludów.« Według mnie takie ocenienie zaprzeczają głośno wiadome fakta. Fakta te, które historya napiętnuje, a któremi zajmuje się parlament angielski, nie przemawiają za uznaniem królestwa włoskiego i systemu legalności i wolności, jaki panowanie piemonckie tam zaprowadziło. Zresztą pomimo tego uznania, czyż jedność włoska ma za sobą sympatyę i życzliwość Francyi? czyż ideą Francyi, według tego co w innem zgromadzeniu p. Billault powiedział, nie jest federacya, taka, jaką sformułował traktat w Villafranca. Francya nie względem jedności włoskiej, lecz względem traktatów z Villafranca i Zürichu przyjęła zobowiązania na siebie swym podpisem.

A w Europie, wyjąwszy Anglią, dla której jedność włoska jest dziełem interesu, wyjąwszy Anglią lorda Palmerstona (gdyż jest inna Anglia) jakież zresztą głosy ma za sobą jedność włoska? Oto przystąpienie dwóch małych państw. Lecz z drugiej strony jakież znaczenie znawstrzymanie się? Rosya i Prusy wstrzymują się, a jednak mogłyby z radością widzieć jedność włoską uderzającą na władzę świecką papieża.

Lecz czyż téj jedności włoskiej Piemont równie teraz pragnie jak niegdyś. Czyż Piemont nieupada pod ciężarem swych pożądań? Może doszedł on już do przekonania że byłoby interesem i chwałą jego ograniczyć swą ambicyą, że rola skromniejsza, szlachetniejsza i pewniejsza byłaby korzystniejszą, rola żołnierza pod puklerzem konfederacyi włoskiej i strażnika własnej niepodległości. (bardzo dobrze!)

Piemont pojmuje może że jeżeli jedność włoska dojdzie do skutku, niebędzie z jego dobrem, lecz z korzyścią dla Mazziniego i że w chwili gdy nie będzie papieża-króla, niebędzie i Wiktora Emanuela.

To królestwo papieskie, które chcą obalić w imię postępu społecznego, jest główną rękojmią niepodległości i wolności sumienia ludzkiego. Gdyby znikła ta wielka instytucya, papiestwo byłoby wszędzie. Prawo zostałoby zniesione. Każdy monarcha powstały z anarchii nosiłby tyarę, tyrania byłaby uświęconą i niema wyrazów na określenie jak głęboko upadałaby ludzość w poniżeniu niewoli. (poruszenie.)

Uwagi te wystarczą aby określić bezwzględność praw papiestwa. Jest to opór i nieruchomość w protestacyi przeciw dzikiemu prawu łupiestwa.

Nie jest myślą moją narzucać gwałtowne załatwienie. Zostawiam ideom pojednania, których usta dostojne stały się organem, cały obszar możebnego ich załatwienia, lecz jest widocznie granica, której przekroczyć nie mogę. Zamieszanie w umysłach zbyt jest głębokie aby w tej chwili wskazać można załatwienie zupełne i radykalne.

Mówią o koncesyach otrzymać się mających od dworu rzymskiego, lecz jakiż byłby ich punkt wyjścia, a szczególniej jaki punkt dojścia w obec bezwzględnych uroszczeń. Któż odpowie za Piemont który nie należy do siebie i który za siebie odpowiedzieć nie może? Nadaremnie zaiste widział on że zarazem rozpowszechnia i poskramia rewolucyę; rewolucya podwójną tylko przypuszcza rolę, trzeba być albo jej narzędziem, albo jej ofiarą (bardzo dobrze!).

Oczekujecie układów? Po to nie do Rzymu udawać się powinniście, który nie zgwałcił ani prawa, ani traktatów, ani słuszności, lecz do Piemontu. Czyż Piemont zrobił dotąd jakie propozycye, mogące być przyjętemi? czyż okazał chęć jaką zwrócenia Marchii i Umbryi, które podstępnie zagarnął? czyż przestał uważać się w prawie zatrzymania wszystkiego co zabrał?

Nie wiem o tem bynajmniej i można się dziwić nieruchomości papieża w obec tej niezmiennej postawy Piemontu? Piemont może na nieszczęsnej drodze, na którą wszedł posunąć się aż do przepaści, lecz zejść z niej nie może. Oto prawda, prawda, którą pojął Rzym, oto prawdziwa przeszkoda (bardzo dobrze!).

Jest to sytuacya, która leży po za obrębem usiłowań ludzkich. Załatwienie przyniesie czas, ten obrońca prawdy, ta skała o którą rozbijają się namiętności niesprawiedliwe i projekta nierozsądne.

Mówiono o nie wiem jakim życzliwym przymusie, który wywrzeć należy na decyzyę papieża. Mam nadzieję, że rząd francuski nie pozwoli się sprowadzać na tę niebezpieczną pochyłość.

Francya, która cierpliwą była w swem poświęceniu się, będzie nią i nadal. Jest w jej interesie, w interesie świata i Włoch, jest to w interesie naszej sławy.

Z tą myślą porzucam rozbiór zewnętrzny kwestyi rzymskiej. Lecz wewnątrz kwestya ta miała także swój rozgłos, swoje obawy, niebezpieczeństwa. Wydała ona owoce gorzkie błąkając umysły i siejąc nieufność w sercu. Z tej strony należałoby wykazać pod względem interesów katolickich szereg faktów, któreby się przedstawiały w charakterze systematycznej i progresyjnej nienawiści. Żalicie się na ilość kongregacyi; trzeba się raczej żalić na rozmaitość nędzy ludzkiej. Mężczyzni ci i kobiety, tworzący milicyę poświęcenia się, stają się ludem, więcej nawet, bo stają się sługami ludu.

Mówca kończy cytując dwa słowa historyczne, do których pragnąłby, aby rząd zastósował swoją politykę wewnętrzną i zewnętrzną: »Czas jest aby dobrzy się uspokoili.« Tego mówca żąda dla wnętrza kraju, a co się tyczy polityki zagranicznej, mówca żąda, aby rząd przypomniał sobie to słowo, które skłoniło do traktatu w Villafranca: rewolucya bierze górę nad nami (potwierdzenie z wielu stron).

Posiedzenie się kończy.

Belgia.

Bruksella, 18. Marca. — Do gazety kolońskiej piszą z Brukseli: Książe Czartoryski, jak mówią, stara się u francuskich, angielskich i belgijskich żydów, aby przesłali adres do żydów poznańskich wzywający ich do połączenia się tam ze stronnictwem polskiem; natomiast Poznańczanie chcą rabina z miasta Poznania wybrać na przyszły sejm pruski.

Włochy.

Turyn, 16. Marca. — Od czasu jak Garibaldi oświadczył się za nowym gabinetem Ratazzego, stał się tenże popularnym i nic mu niezaszkodzą koalicye członków z ostatecznej lewicy i prawicy w izbie deputowanych. Benedetti i Lavalette domagają się w Paryżu energicznego postępowania w Rzymie. Rzecz tam dojrzała mówi Lavalette, a Benedetti dowodzi, że potrzeba jakiegoś czynu we Włoszech, jeżeli Ratazzi ma się utrzymać przy sterze. Tymczasem niebezpieczeństwo nie jest wielkie, dopóki za nim jest Garibaldi. Niechno Garibaldemu w czem się przeniewierzy p. Ratazzi, rychło upadnie. Dziś Bixio wrócił z Paryża i był na obiedzie z Klapką i Garibaldim u Pulskiego.

Kronika miejscowa.

Poznań, 21. Marca. — Król. biuro statystyczne w Berlinie podaje ceny przecięciowe miesięczne czterech głównych rodzai zbóż i ziemniaków po znaczniejszych targach pruskich w miesiącu Lutym r. b. obliczone na srebrne grosze i szefle jak następuje:

Nazwiska miast.	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki
1) Poznań	80 3/12	54 3/12	41 5/12	25 8/12	14 1/12
2) Bydgoszcz	85 3/12	55 5/12	35 4/12	25 1/12	14 3/12
3) Krotoszyn	80	52	40	28	15
4) Wschowa	87 6/12	56 10/12	44 3/12	27 3/12	14
5) Gniezno	82 4/12	51 3/12	41 5/12	26 8/12	12 10/12
6) Rawicz	84 5/12	56 8/12	41 6/12	24 8/12	15 10/12
7) Leszno	87 6/12	58 5/12	45 6/12	26 3/12	19
8) Kępno	—	48 11/12	39 3/12	24 8/12	11 1/12
Ceny przecięciowe w 13 pruskich miastach	88 9/12	53 2/12	38 6/12	25 11/12	21 2/12
» 8 poznańskich »	83 11/12	54 3/12	41 1/12	26	14 6/12
» 5 brandenburg. »	90 9/12	58 6/12	42 7/12	29 1/12	21 8/12
» 5 pomorskich »	97 5/12	64 1/12	44 1/12	31 10/12	27 8/12
» 13 szląskich »	83 8/12	58 9/12	39 1/12	23 8/12	17 2/12
» 8 saskich »	90 2/12	68 5/12	47 4/12	28 8/12	26 3/12
» 12 westfalskich »	104 6/12	79 7/12	57 7/12	34 1/12	46 2/12
» 16 reńskich »	104 8/12	79 8/12	57 3/12	33 4/12	37 11/12
W pruskim państwie ogólnie	—	—	—	—	—

Poznań, 21. Marca. — Przed wydziałem sądu kryminalnego tutejszego stanął wczoraj były referendaryusz p. Kompf oskarżony o niesienie chorągwi z białym orlem i Matką Boską nad nim w czasie procesyi wprowadzającej kompanią nabożnych wracającą z Częstochowy. Prokurator żądał dostawienia chorągwi, ale pan Janecki odparł, iż trudno ją będzie dostawić, bo to chorągiew kościelna, a jako taka złożoną jest w tutejszej katedrze. Sąd wniosek prokuratora odrzucił, a drugiego wniosku jego o skazanie oskarzonego na 25 tal. lub 2 tygodnie więzienia na mocy § 93. kodeksu karnego nie uwzględnił i oskarzonego uznał niewinnym, umarzając koszta procesu. Pan Janecki obrońca przytaczał, że paragraf powołany przez prokuratora nie stósuje się na zachodzący przypadek, gdyż tu nie było zgromadzenie polityczne ale procesya kościelna, a lubo na chorągwi był orzeł biały, ale Matka Boska ukoronowana jako królowa polska, wystawiona w obrazie na tej chorągwi ma za godło orła białego.

Rozmaite wiadomości.

— Kompozytor lwowski, p. Albin Korotyński, ogłasza prenumeratę na bardzo zajmujące i podobno z wielkim talentem napisane dziełko muzykalne pod tytułem: »Zaręczyny Zosi czyli koncert nad koncertami.« Historyczno-narodowy obraz ten muzykalny jest ułożony na fortepian i jak już sam tytuł wskazuje, osnuty na jednym z ustępów »Pana Tadeusza«. Cena egzemplarza ma wynosić 8 złp. Treść jego następująca: Część I. Wstęp. Polonez trzeciego Maja. Polonez Kościuszki. Targowica. Takt marszu. Atak. Szturm. Zwycięstwo. Rzeź Pragi. Rezygnacya. Część II. Wstęp. Wilia naszych strumieni rodzica. Idzie żołnierz górą lasem. Na tem twardem szczudle. Marsz Dąbrowskiego. Zakończenie.

Król. loterya w Berlinie.

Berlin, 20. Marca. — W ukończonem dziś ciągnieniu 3 kl. 125 kr. loteryi klasycznej, padła główna wygrana 15,000 tal. na nr. 41,190. 1 wygrana 5000 tal. na nr. 36,777. 2 wygrane po 2000 tal. padły na nra 44,081 i 58,724. 2 wygrane po 300 tal. na nra. 23,528 i 46,961 i 9 wygranych po 100 tal. na nra 5865. 9731. 15,618. 16,496. 18,743. 26,740. 45,774. 64,325 i 71,223.

Przybyli do Poznania dnia 21. Marca.

BAZAR: hr. Mielżyński z Kotowa, Żychliński z Xiążna, Sczaniecki z Łaszczyna, Chłapowski z Brodnicy, Żeroński z Brzozy, Łącki z Posadowa, Chłapowski z Szołdr, Lu-

tostańska i Garczyński z Polski, Feldmanowski z W. Jezior, Łukaszewski z Miłosławia.
HOTEL DU NORD: Gorzeński z Witaszyc, Koczorowska z Piotrkowic, Demel z Młodaska, Waldstein z Berlina, Lewin z Wschowy. Scharpff z Fuldy.
OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Warm z Magdeburga, Jachmus z Piły, Bojanowscy z Krzekotowic, Żuchowski z Konina.
POD CZARNYM ORŁEM: Woyciechowski z Uni, Neumann z Mielżyna, Radoński z Bieganowa.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Bojanowski z Krzekotowic, Kurowski z Polski, Rożańska z Trzemeszna, Haltermann z Królewca, Lilienthal z Berlina.
MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Köpke z Peilau, Gruner z Osnabrück, Stich i Dotti z Berlina, Gurkenheimer z Moguncyi, Guttentag z Wrocławia.
HOTEL PARYSKI: Wyszomirski z Gołańczy, Okulicz z Golina, Baranowski z Gwiazdowa, Węsierski z Borzejewa.
POD BARANKIEM: Preuss z Sommerfeldu, Schmidt z Pommerwitz.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Mansfeld z Bydgoszczy, Berlińska ul. nr. 15.

OBWIESZCZENIE.

Najwyższym Królewskim rozkazem z dnia 11. m. b. zniesione zostały izby i dla tego nastąpi na mocy artykułu 49. konstytucyi nowy obór Deputowanych.

Podług artykułu 1. ustawy z dnia 30. Maja r. 1849. zebrać się winni prawyborcy, w celu wyboru obiorów na członków deputacyi izb, w terminie, który później wyższa władza ogłosi.

Wedle § 10. rzeczonéj ustawy, dotyczącéj wykonania wyboru deputowanych, podzieleni zostaną prawyborcy w miarę opłaty bezpośrednich podatków skarbowych, (podatku klassycznego, gruntowego, procederowego, klassyfikowanego od dochodów) na trzy oddziały, i to w ten sposób, że na każdy oddział przypadnie trzecia część, ogólnéj summy podatków wszystkich prawyborców.

Gdzie nie pobiera się podatku klassycznego na mocy prawa z dnia 4. Kwietnia r. 1848., tam miejsce tegoż zastąpi wedle § 11. ustawy z dnia 30. Maja r. 1849 bezpośredni podatek komunalny w gminie opłacany.

Dotychczas od płacenia podatku klassycznego i bezpośrednich komunalnych podatków uwolnieni prawyborcy umieszczeni zostaną podług §. 13. ustawy w tych oddziałach, do którychby należeli, gdyby to uwolnienie było już zniesione, a wedle § 5. regulaminu z d. 4. Października r. p. prawyborcy wolni od opłaty podatków, którzy zechcą korzystać ze służącego im prawa głosowania na mocy § 13. ustawy, podać winni zasady do obrachowania podatku władzy, układającéj wykaz prawyborców, w przeciągu wyznaczonego i ogłoszonego czasu.

W gminie tutejszéj nie pobiera się wewnątrz wałów podatku klassycznego, natomiast opłaca się bezpośredni podatek komunalny w formie ogólnego podatku od dochodów, a każdy prawnie obowiązany do płacenia tego podatku ulega takowemu, od wszystkich swych dochodów.

Tych więc prawyborców, którzy podług § 8. i 9. ustawy z dnia 30. Maja r. 1849., w okręgu tutejszéj gminy prawo głosowania posiadają, obecnie jednakże od płacenia bezpośrdniego podatku komunalnego są wolni, a którzy na mocy § 13 ustawy, służące im prawo głosowania wykonywać pragną, wzywamy, aby do dnia 1. Kwietnia r. b. włącznie donieśli nam, jakie mają dochody i podanie swe dowodami poparli, ażeby stósownie do tego taki obrachować podatek, do którego płacenia byliby obowiązani, gdyby uwolnienie było zniesione.

Wolni od opłaty podatku prawyborcy, jeżeli dochodów swych w czasie oznaczonym nie doniesą bez dalszego dochodzenia do trzeciéj klassy policzeni zostaną.

Równocześnie wzywamy i tych prawyborców, którzy w skutek sześciomiesięcznego pobytu swego] w mieście tutejszém osięgli prawo głosowania, aby w nowym czasie piśmiennie do nas zgłosili się, pomieszkanie, jakie zajmują oznaczyli, bezpośrednie podatki skarbowe resp. bezpośrednie podatki komunalne jakie w miejscu pochodzenia opłacają, podali i podanie swoje poświadczeniami udowodnili.

Poznań, dnia 19. Marca 1862.

Magistrat.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Gnieźnie, dnia 20. Września 1861.

Majętność **Malczewo** z przyległościami, która przez adjudicatora **Teofilowi Stoss** na własność za 90,001 Tal. przewłaszczoną została, w roku 1860. przez Landszaftę oszacowana na 96,294 Tal. 9 Sgr. 8 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 28. Kwietnia 1862. przed południem o godzinie 11éj w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych przez resubhastę sprzedaną.

Wierzyciele, którzy względem pretensyi realnéj z księgi hipotecznéj niewypływającéj z ceny kupna swego wynagrodzenia żądają, muszą swe pretensye u Sądu subhastacyjnego zameldować.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu, wydział dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 23. Listopada 1861.

Nieruchomość do **Roberta Bischofa** partykularza należąca, w **Zielińcu** pod Nr. 4. położona, oszacowana na 5261 Tal. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym w Registraturze, ma być dnia 25. Czerwca 1862. przed południem o godzinie 11éj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych na nowo sprzedana.

Wierzyciele, którzy, mając pretensyą realną z księgi hipotecznéj nie wynikającą, z ceny kupna zaspokojonemi być chcą, do akt zgłosić się winni.

Niewiadomy z pobytu posiedziciel partykularz **Robert Bischof** dawniéj w Poznaniu zapozywa się niniejszém publicznie.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Nieruchomość w **Wiskitnie** pod liczbą 12. położona, dawniéj własnością **Franciszka** i **Józefiny Kowalskich** małżonków, oszacowana na Tal. 7240 Sgr. 10 stósownie do taksy, która może być przejrzana z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 5. Września 1862. przed południem o godzinie 10éj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych celem podziału sprzedana.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się do zgłoszenia się pod uniknieniem prekluzyi najpóźniéj w terminie oznaczonym.

Koronowo, dnia 2. Stycznia 1862.

Król. Kommissya Sądu powiatowego II.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 20. Marca 1862.

Żyto (węcpel po 25 szefli) nieco lepiej. Wypowiedziano 25 węcpli. Na Marzec $43\frac{5}{12}$ list. $\frac{1}{3}$ pien., na Marzec Kwiecień $43\frac{1}{4}$ pł. i pien. $\frac{1}{3}$ list., na wiosnę $43\frac{1}{4}$ pł. i pien. $\frac{1}{3}$ list., na Kwiecień Maj $43\frac{1}{4}$ pł. i pien. $\frac{1}{3}$ list., na Maj Czerwiec $43\frac{1}{3}$ pien. $\frac{1}{2}$ list., na Wrzesień Paźdz. $43\frac{1}{2}$ list.

Okowita (beczka 8000 kwart Trallesa) z początku dobrze, w końcu stabo. Na Marzec $16\frac{1}{3}$—$\frac{7}{24}$ pł. i pien.., na Kwiecień $16\frac{5}{12}$—$\frac{3}{8}$ do $\frac{1}{3}$ pł. i pien, na Maj $16\frac{7}{12}$ pł. i list. $\frac{1}{2}$ pien., na Czerwiec $16\frac{3}{4}$ pien. $\frac{5}{6}$ list., na Lipiec $17\frac{1}{6}$ list. 17 pien., na Sierpień $17\frac{1}{3}$ list.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 20. Marca.

Pszenica 65—79 tal.

Żyto na Marzec $50\frac{1}{4}$—50 tal., na wiosnę $49\frac{3}{8}$—$49\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec także.

Jęczmień wielki i mały 35—38 tal.

Groch do gotowania i na pastwę 48—57 tal.

Olej rzepiowy na Kwiecień Maj $13\frac{1}{24}$ tal., na Maj Czerwiec i Czerwiec Lipiec $13\frac{1}{24}$ tal.

Olej lniany 13 tal.

Okowita na Marzec i Marzec Kwiecień $17\frac{1}{12}$ tal., na Kwiecień Maj $17\frac{5}{8}$—$\frac{17}{24}$—$\frac{7}{12}$ tal., na Maj Czerwiec $17\frac{7}{8}$—$\frac{5}{6}$ tal., na Czerwiec Lipiec $18\frac{1}{6}$—$\frac{1}{12}$ tal., na Lipiec Sierpień $18\frac{5}{12}$—$\frac{3}{8}$ tal., na Sierpień Wrzesień $18\frac{3}{4}$—$\frac{5}{8}$ tal.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 20. Marca 1862.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
„ z roku 1859	$4\frac{1}{2}$	—	$107\frac{3}{4}$
„ z roku 1856	$4\frac{1}{2}$	—	102
„ z roku 1853	4	—	102
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{5}{8}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj .	$3\frac{1}{2}$	—	90
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{8}$
dito „	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{3}{8}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	93
dito dito	4	$101\frac{1}{2}$	—
dito Pruss Wschodnich . .	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{7}{8}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{3}{4}$
dito dito	$4\frac{1}{4}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	$103\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego .	$3\frac{1}{2}$	—	98
dito W. X. Pozn. (nowe) . .	4	—	$98\frac{1}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$92\frac{3}{4}$
dito Pruss Zachodnich . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	98
Obligacye miejskie II. Em. Pozn. . .	4	96	—
Obligacye prowincyalne Poznańskie .	5	—	$100\frac{3}{4}$
Papiery banku prow. Poznańskiego .	—	$94\frac{3}{4}$	—
Louisdory	—	—	$109\frac{3}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn. . .	4	—	94

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

dnia 21. Marca 1862 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn
Pszenicy piękněj, szefel po 16 garn.	2	22	6	2	26	3
Pszenicy średniéj	2	27	6	2	20	—
Pszenicy ordynaryjnéj	2	7	6	2	12	6
Żyta przedniego, szefel	1	22	6	1	27	—
Żyta lżejszego	1	20	—	1	21	—
Jęczmienia dużego, szefel	1	7	6	1	12	6
Jęczmienia małego	1	5	—	1	10	—
Owsa, szefel	—	25	—	—	27	6
Grochu do gotowania, szefel . . .	1	22	6	1	25	—
Grochu na pastwę	1	17	6	1	20	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	7	—	—	11	—	—
Koniczyna biała	13	—	—	17	—	—
Ziemniaków, szefel	—	14	—	—	15	—
Masła, garniec	2	5	—	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F.
Dnia 20. Marca	15	27	6	do	16	2	6
„ 21. „	16	—	—	„	16	2	6

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu